

Katyń – niewygodna prawda



W kwietniu redakcja „The Epoch Times” prezentuje cykl artykułów opowiadających o Zbrodni Katyńskiej. Poniżej przedstawiamy jego trzecią część.

Prawda o Zbrodni Katyńskiej była wielokrotnie przedstawiana przywódcom krajów alianckich. Nie pozwolono jednak, by wyszła na jaw, na co wskazują liczne przypadki utajnienia bądź niepodejmowania działań wynikających z poznania prawdy o katyńskim ludobójstwie.

Jednym z wysłanników prawdy był pułkownik Henry Szymanski – amerykański oficer łącznikowy przy dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie. 30 kwietnia 1943 roku [opublikował](#) raport na temat sowieckiej zbrodni w Katyniu i przekazał go szefowi wywiadu amerykańskiej armii generałowi George’owi Strongowi. 19 grudnia 1943 roku amerykański Departament Wojny zarzucił pułkownikowi „stronniczość na rzecz grupy polskiej o nastawieniu antysowieckim”. Upewniono się również, by raport pozostał głęboko ukryty w archiwum.

24 maja 1943 roku innemu członkowi aliantów – Wielkiej Brytanii, raport stwierdzający winę ZSRR w Zbrodni Katyńskiej, złożył ambasador brytyjski przy rządzie RP Owen O’Malley. Jednak Zjednoczone Królestwo nie zamierzało z tym nic zrobić. Winston Churchill [pisał](#) do swoich ministrów: „Żaden z nas nie może powiedzieć o tym ani słowa”.

Badając dokumenty brytyjskiego Archiwum Narodowego, znawca problematyki katyńskiej prof. Wojciech Materski podsumował

działania O'Malleya w sposób [następujący](#): „[...] napisał, że rozumie motywacje, jakimi Rząd Jej Królewskiej Mości kieruje się milcząc w sprawie Katynia, bo rzeczywiście najważniejsze jest utrzymanie sojuszu wojskowego z ZSRR i aktywna walka Armii Czerwonej z Niemcami. O'Malley pytał jednak, czy Brytyjczycy mogą brać na siebie taki garb moralny wiedząc przecież doskonale, że to Sowieci popełnili tę zbrodnię”.

W maju 1944 roku specjalny wysłannik prezydenta USA ds. bałkańskich George Howard Earle złożył raport na temat Zbrodni Katyńskiej wraz z wyczerpującą dokumentacją fotograficzną. [Usłyszał](#) wtedy od prezydenta Franklina D. Roosevelta: „George, jest to wyłącznie niemiecka propaganda i niemiecka intryga. Jestem absolutnie przekonany, że nie uczynili tego Rosjanie”. Dziesięć miesięcy później Earle chciał opublikować artykuł o Katyniu, ale Roosevelt „zabronił mu kategorycznie” i wysłał go na Samoa.

Wielce wymownym jest także przypadek ppłka Johna Van Vlieta. Był on amerykańskim oficerem, który jako jeńiec wojenny w maju 1943 roku został wysłany do Katynia, gdzie był świadkiem ekshumacji polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. 22 maja 1945 roku Vliet złożył raport na ręce zastępcy szefa wywiadu armii USA gen. Clayтона Bissella, który następnie tak [zwrócił](#) się do ppłka Vlieta:

„Pańskie przeżycia zostały spisane dokładnie tak, jak pan je podyktował. Będą mogły być wykorzystane w sposób, jaki rząd Stanów Zjednoczonych uzna za właściwy. Ze względu na charakter raportu i jego możliwe polityczne implikacje, nakazuje się panu nie wspominać ani nie omawiać tej sprawy z nikim”.

Raport został ostemplowany pieczętą „Ściśle tajne”. Gdy później Bissell był przesłuchiwany w tej sprawie przez Specjalną Komisję Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej (Komisja Maddena) w 1952 roku, tak [tłumaczył](#) swoje postępowanie: „Polska nie mogła brać

udziału w wojnie z Japonią. Rosjanie mogli. To zdecydowało”.

Zatajanie prawdy na temat Zbrodni Katyńskiej było częścią strategii działania administracji Roosevelta. Wolność słowa była ograniczona również w wolnym świecie. Kiedy polonijne stacje radiowe w 1943 roku mówiły prawdę na temat Katynia, Biuro Informacji Wojennej oraz Federalna Komisja Łączności [kazały](#) nadawcom „uciszać” polskich komentatorów, grożąc odebraniem koncesji na nadawanie.

Norymberga

Po wojnie sprawa katyńska została poruszona podczas Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Strona sowiecka wniosła oskarżenie o popełnienie mordów na oficerach polskich w Katyniu przez Niemców. ZSRR liczyło, że orzeczenie winy przez międzynarodowy Trybunał pozwoli ostatecznie zrzucić winę na Niemców.



Sala rozpraw podczas procesu norymberskiego (Bundesarchiv, Bild 183-H27798, Unknown, CC-BY-SA 3.0, CC BY-SA 3.0 de

/ [Wikimedia](#))

Wniosek sowieckiego prokuratora płka Jurija Pokrowskiego brzmiał: „Jedną z największych zbrodni [...] było masowe wymordowanie polskich jeńców wojennych, których faszystowscy najeźdźcy wystrzelali w lasu katyńskim koło Smoleńska”. Do akt dołączono sprawozdanie Komisji Burdenki, a prokuratorzy radzieccy zażądali, by Trybunał przyjął je bez dowodów i przesłuchania świadków, na co się jednak nie zgodzono.

Rząd polski w Warszawie nie zawarł Zbrodni Katyńskiej w materiałach dla oskarżenia i nie uczestniczył w procesie sądowym w żadnym momencie. Strona sowiecka, aby przyspieszyć proces, zgłosiła wniosek, by zastąpić przesłuchania świadków pisemnymi zeznaniami, które nie byłyby do wglądu publicznego. Sprzeciwiła się temu strona niemiecka, a Trybunał zgodził się na przesłuchanie świadków każdej ze stron – III Rzeszy i ZSRR. Wśród przesłuchiwanym nie znalazł się ani jeden Polak. Trybunał nie odwołał się również do dowodów rzeczowych, które posiadali Polacy na emigracji.

Ostatecznie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze nie uznał Niemców za winnych dokonania Zbrodni Katyńskiej. Sędziowie nie prowadzili dalszego procesu w celu ustalenia sprawców mordy, zatem sprawa katyńska została pominięta. Zgadza się to ze słowami Roberta Jacksona, amerykańskiego członka Trybunału, który w 1952 roku [przyznał](#), że rząd USA nakazał mu maksymalnie skrócić postępowanie dowodowe w sprawie Katynia oraz nie dopuścić do zeznań polskich świadków zaproponowanych przez londyński rząd RP na uchodźstwie.

Komisja Maddena

1 października 1951 roku Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych utworzyła Komisję Śledczą do Zbadania Faktów, Dowodów i Okoliczności Mordu w Lesie Katyńskim, zwaną też Komisją Maddena, od nazwiska jej przewodniczącego. Po przesłuchaniu 81 świadków, zbadaniu 183 dowodów i ponad 100

pisemnych oświadczeń świadków, którzy nie mogli się przed nią pojawić, złożono ostateczny raport 22 grudnia 1952 roku, który kończył się [stwierdzeniem](#):

„[...] doszliśmy jednomyślnie do przekonania, iż nie ma żadnej kwestii, ani rozsądnej wątpliwości co do tego, że NKWD Związku Radzieckiego dokonało mordy masowego polskich oficerów i przywódców intelektualnych w lesie katyńskim w pobliżu Smoleńska”.

Zebrane materiały zostały opublikowane w dziewięciu tomach pt. „The Katyn Forest Massacre”. Komisja [uznała](#): „Masakra katyńska była jedną z najbardziej barbarzyńskich zbrodni międzynarodowych w historii świata” i zaleciła, by „oświadczenia pisemne, materiał dowodowy i wyniki badań zostały przekazane Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych celem wniesienia skargi przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości przeciw ZSRR o popełnienie zbrodni, która była pogwałceniem praw uznawanych przez wszystkie cywilizowane narody”.

W odpowiedzi ZSRR 29 lutego 1952 roku wystosował notę do władz USA, w której stwierdził, że prowadzenie śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej przez Komisję Kongresu USA „może być tylko dążeniem do oczerniania Związku Radzieckiego i zrehabilitowania w ten sposób hitlerowców, powszechnie uznanych za zbrodniarzy”.

O wszczęcie podobnego postępowania w sprawie masakry katyńskiej [ubiegał](#) się 6 listopada 1952 roku członek brytyjskiej Izby Gmin sir Sayery, jednak zyskał zbyt małą liczbę głosów. Sprawa Katynia została także poruszona na forum ONZ przez ambasadora USA Henry’ego G. Lodge’a, który przekazał organizacji raport Komisji Maddena. ONZ nie podjęła w związku z tym żadnych działań w stosunku do ZSRR.

Źródła: [IPN](#), [Onet](#), [Dzieje.pl](#), [Muzeum Katyńskie](#), [historycy.org](#).

Inne części cyklu:

cz. 1.: [Katyń – zbrodnia bez precedensu](#)

cz. 2.: [Walka o prawdę na temat Katynia](#)

cz. 4.: [Zatajanie faktów nt. Katynia – od zimnej wojny do współczesności](#)